

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z 3 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach w sprawie z powództwa W. M. i E. M. przeciwko I. M. o zapłatę – oddalił powództwo w całości.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne:

W dniu 4 października 1995 r. Spółka Cywilna (...) w Ł. nabyła w drodze umowy wierzytelność przysługującą (...) Bankowi (...) w Ł., z tytułu niespłaconego kredytu. Przedmiotowa wierzytelność jest wymagalna od dnia 4 października 1995 r.

Powodowie wezwali pozwanego do dobrowolnego uregulowania zadłużenia.

Według Sądu Rejonowego powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na nieudowodnienie przez stronę powodową istnienia i wymagalności wierzytelności oraz legitymacji czynnej do wystąpienia z pozwem.

Naczelną zasadą prawa cywilnego wyrażoną w art. 6 k.c. jest to, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Co do zasady zatem to powód musi udowodnić istnienie dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania, jej wysokość, legitymację czynną.

W niniejszej sprawie strona powodowa żadnej z tych okoliczności nie udowodniła.

Podkreślić należy, że powodowie, zajmujący się profesjonalnie skupem wierzytelności, nie wykazali by wierzytelność objęta pozwem istniała oraz była wymagalna. W celu wykazania istnienia wierzytelności objętej pozwem przedstawili jedynie umowę przelewu wierzytelności zawartą przez nich z pierwotnym wierzycielem w 1995 r.. Ponadto nie przedstawiono żadnych innych dokumentów, w szczególności dokumentów źródłowych na dowodzących istnienia dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania, natomiast sama umowa przelewu wierzytelności, mimo wskazania w jej treści wysokości wierzytelności, nie mogła w tym przedmiocie stanowić dowodu, o czym mowa niżej. Strona powodowa nie przedstawiła też dowodu na wypowiedzenie pierwotnej umowy natomiast jako datę wymagalności roszczenia, nie uzasadniając tej okoliczności, wskazała dzień 5 października 1995 r..

Co oczywiste, zasadności roszczenia powodów nie dowodzi załączona do pozwu umowa przelewu wierzytelności, nie ma ona bowiem mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi dowodu tego, co zostało w niej zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych, co do jej mocy dowodowej w procesie przeciwko konsumentowi.

Tym samym jest to wyłącznie dokument prywatny, który sam w sobie nie dowodzi istnienia wierzytelności względem pozwanego. Treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, Nr 5, poz. 84). Dokument taki stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte.

Należy wskazać, że brak dowodu w postaci dokumentu umowy będącej źródłem wierzytelności, która to miała być następnie przedmiotem przelewu oraz brak innych dowodów na udzielenie kredytu, uniemożliwia skontrolowania sposobu ustalenia należności, źródła jej pochodzenia, jak i jej wysokości, a przede wszystkim przesądza o nieudowodnieniu istnienia wierzytelności.

Wobec powyższych wątpliwości i nie sposób uznać, że roszczenie powodów zostało udowodnione. Jego wysokość w świetle załączonych dokumentów jest niemożliwa do zweryfikowania. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości,

że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie "czy się należy", jak i aspekcie "ile się należy", obciążało powodów już w pozwie.

Rzeczą Sądu jest ocena, czy zgłoszone roszczenie znajduje poparcie w dowodach złożonych do akt sprawy. W niniejszej sprawie ocena ta przemawia na niekorzyść powodów, którzy - jak już wskazano - nie złożyli wystarczających dowodów na poparcie żądania zgłoszonego w niniejszej sprawie.

Utrwalony w judykaturze i niekwestionowany w nauce jest pogląd, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r. III CRN 30/72, Legalis nr 16294, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r. I CKU 176/97, Prok. I Pr. 1999 Nr 9, poz. 30, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1996 r. I CRN 26/96, OSNC 1996 nr 7-8, poz. 108).

Jeżeli zatem twierdzenia powoda, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, budzą wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa, sąd wyrokiem zaocznym oddał powództwo.

Należy przy tym wskazać, iż nawet gdyby przyjąć, że powództwo było uzasadnione to i tak podlegałoby oddaleniu. Jak wskazano w art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy mieć na względzie, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 r. (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, gdy został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 r. wszedł w życie przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, a ponadto zgodnie z przepisem art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej (to jest Kodeksie cywilnym), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (to jest w znowelizowanym brzmieniu). Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 r., także w sprawach wszczętych przed tym dniem, a dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom.

Według art. 117 § 1 k.c. przedawnieniu ulegają roszczenia majątkowe, a taki charakter ma niewątpliwie przedmiotowe roszczenie, bowiem wynika z umowy kredytu. Zgodnie zaś z art. 117 § 2¹ k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W przedmiotowej sprawie jak wskazali powodowie i co jest okolicznością bezsporną roszczenie stało się wymagalne z dniem 4 października 1995 r.

Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerywania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 §

1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c..

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe roszczenie względem konsumenta z umowy kredytu udzielonego przez pierwotnego wierzyciela ((...) Bank (...)) podlega ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia, gdyż jest to czynność prawna dokonana w ramach prowadzonej przez ten podmiot działalności gospodarczej (udzielania kredytów).

W niniejszej sprawie zachodzą podstawy do przyjęcia upływu terminu przedawnienia. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli w sprawie od dnia 4 października 1995 r. W konsekwencji roszczenie powodów uległo przedawnieniu z dniem 5 października 1998 r., tymczasem powództwo wytoczono prawie 20 lat później, tj. w dniu 8 lipca 2018 r.

Strona powodowa nie może zatem domagać się zaspokojenia przedawnionego roszczenia z uwagi na treść art. 117 § 2¹ k.c..

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 3 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu - powodowie nie wykazali, by takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce, a nawet nie podnosili takich twierdzeń.

W przedmiotowej sprawie, powodowie nie wykazali by pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia ani twierdzeń takich nie podnosili. Należy wskazać, że art. 117¹ k.c., określa w jakich przypadkach sąd może nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia wobec konsumenta. Sąd rozważając każdą sprawę indywidualnie, biorąc pod uwagę zasady słuszności, może nie uwzględnić przedawnienia roszczenia. Oceniając sprawę sąd bierze pod uwagę długość terminu przedawnienia, długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia oraz charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania obowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia. Powodowie nabyli przedmiotową wierzytelność w tym samym roku, w którym powstała (1995), a od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia minęło prawie 20 lat. W sprawie nie stwierdzono by zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności (również powodowie ich nie wskazali), które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym nie stwierdzono by miał na to jakikolwiek wpływ sam zobowiązany. Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu nie wystąpiła jakakolwiek okoliczność uzasadniająca nie uwzględnienie upływu terminu przedawnienia.

Powyższe przyczyny uzasadniałyby oddalenie powództwa na podstawie art. 117¹ k.c., jednakże z uwagi na brak dowodów na istnienie wierzytelności w dochodzonej wysokości oraz dowodu, że stroną pozwaną obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy kredytu powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 6 k.c..

Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Podkreślić należy, że nabywca wierzytelności nie może być w korzystniejszej pod względem dowodowym sytuacji aniżeli jej zbywca, który dochodząc w postępowaniu sądowym kwot przysługujących mu w razie wypowiedzenia umowy zobowiązany byłby do wykazania istnienia wierzytelności dochodzonej w postępowaniu sądowym, w tym do udowodnienia skutecznego wypowiedzenia umowy, wysokości wierzytelności, w tym wysokości odsetek i z obowiązku tego nie może być zaś zwolniony nabywca wierzytelności.

Na skutek zawarcia umowy cesji wierzytelności stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela. Tym samym legitymacja procesowa czynna przysługująca do tej pory cedentowi przechodzi na cesjonariusza, który zyskuje szczególne uprawnienie do występowania w charakterze strony w konkretnym procesie w stosunku do konkretnego podmiotu. Warunkiem uzyskania tego uprawnienia

jest wykazanie przez cesjonariusza skuteczności cesji konkretnej wierzytelności, a zwłaszcza wykazania istnienia i wysokości danej wierzytelności. Powodowie, w ocenie Sądu Rejonowego, obowiązkowi temu nie sprościli.

Apelację od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego wywiedli powodowie, zaskarżając go w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik postępowania, a to:

- art. 339 § 2 in fine k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i oddalenie wyrokiem zaocznym wytoczonego w niniejszej sprawie powództwa jako opartego na okolicznościach faktycznych budzących poważne wątpliwości,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnego i nie znajdującego w nim umocowania wniosku, iż powodowie nie przedstawili dowodów na okoliczność istnienia wysokości przysługującego im względem pozwanego roszczenia objętego powództwem,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. poprzez odmowę uznania mocy dowodowej przedłożonych kserokopii dokumentów, mimo że pozwany nie zakwestionował prawdziwości ich treści, a przepis art. 308 k.p.c. pozwala na uznanie fotokopii za dowód w sprawie,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., wyrażające się w naruszeniu obowiązującej w procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności, wyjściu poza rolę arbitra w sporze, oddaleniu powództwa wobec uznania, iż roszczenie strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie w oparciu o niepodniesione przez stronę przeciwną i nie znajdujące umocowania w materiale dowodowym zarzuty procesowe wywiedzione przez Sąd orzekający;

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.u.2018.1104) w zw. z art. 117 § 2¹ k.c. w zw. z art. 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące niedopuszczalnym poruszeniem z urzędu kwestii przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy pozew był wniesiony w dniu 2 lipca 2018 r. a więc przed wejściem w życie ustawy.

Apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz powodów solidarnie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie przypomnienia wymaga, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹§ 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSNC Nr 6/2008 r. poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306). Z tych też względów w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Przechodząc do zarzutów apelacji, należy wskazać, że apelująca powódka nie trafnie zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c..

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy podnieść, że, jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 § 1 k.p.c.. Sposób sformułowania przez stronę powodową zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., który - według apelujących - stanowi wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnego i nie znajdującego w nim umocowania wniosku, iż powodowie nie przedstawili dowodów na okoliczność istnienia wysokości przysługującego im względem pozwanego roszczenia objętego powództwem oraz poprzez odmowę uznania mocy dowodowej przedłożonych kserokopii dokumentów, mimo że pozwany nie zakwestionował prawdziwości ich treści, a przepis art. 308 k.p.c. pozwala na uznanie fotokopii za dowód w sprawie, jest wyrazem braku akceptacji dla prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji oceny. Jak już wskazano powyżej dokonana przez Sąd ocena zebranego materiału dowodowego wbrew intencji powodów, nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż taka ocena należy do składu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. o sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności skarżący powinni wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. P. nie przedstawili w apelacji żadnych okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłową, dowolną, czy też dokonaną wbrew zasadom logiki, ocenę dowodów przez Sąd I instancji. Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że podnoszone argumenty stanowią bezzasadną polemikę z trafnym orzeczeniem Sądu I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zatem podzielić zarzutu apelującej strony powodowej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Apelujący zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. poprzez odmowę uznania mocy dowodowej przedłożonych kserokopii dokumentów, mimo że pozwany nie zakwestionował prawdziwości ich treści, a przepis art. 308 k.p.c. pozwala na uznanie fotokopii za dowód w sprawie. Zauważyć jednak należy, że Sąd I instancji nie zakwestionował przedstawionego dowodu w postaci kserokopii umowy przelewu wierzytelności z tego powodu, że jest to kserokopia (zarzut naruszenia art. 308 k.p.c.). Sąd wskazał bowiem, że powodowie w celu wykazania istnienia wierzytelności objętej pozwem przedstawili jedynie umowę przelewu wierzytelności zawartą przez nich z pierwotnym wierzycielem w 1995 r. i nie przedstawili żadnych innych dokumentów, w szczególności dokumentów źródłowych dowodzących istnienia dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania, natomiast sama umowa przelewu wierzytelności, mimo wskazania w jej treści wysokości wierzytelności, nie mogła w tym przedmiocie stanowić dowodu. Strona powodowa nie przedstawiła też dowodu na wypowiedzenie pierwotnej umowy natomiast jako datę wymagalności roszczenia, nie uzasadniając tej okoliczności, wskazała dzień 5 października 1995 r.. Prawidłową była nadto ocena, że zasadności roszczenia powodów nie dowodzi załączona do pozwu umowa przelewu wierzytelności, nie ma ona bowiem mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi dowodu tego, co zostało w niej zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych, co do jej mocy dowodowej w procesie przeciwko konsumentowi. Natomiast jako dokument prywatny podlegał ocenie z punktu widzenia wykazania zasadności roszczenia i została uznana przez Sąd Rejonowy za niedostateczną, w szczególności wobec nieprzedłożenia przez powodów dokumentów źródłowych dowodzących istnienia dochodzonej wierzytelności i okoliczności jej powstania.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 339 § 2 in fine k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i oddalenie wyrokiem zaocznym wytoczonego w niniejszej sprawie powództwa jako opartego na okolicznościach faktycznych budzących poważne wątpliwości, to trzeba wskazać, że słusznie Sąd I instancji, odwołując się do poglądów judykatury i doktryny, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach.

Zważywszy na powyżej przywołane argumenty, apelujący bezzasadnie zarzucili także naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c..

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Co do zasady zatem to powód musi udowodnić istnienie dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania, jej wysokość, legitymację czynną.

Bezzasadnie apelujący zarzucili także naruszenie art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.u.2018.1104) w zw. z art. 117 § 2¹ k.c. w zw. z art. 3 k.c. Naruszenie to według apelujących wiązało się jego niewłaściwym zastosowaniem, skutkującym niedopuszczalnym poruszeniem z urzędu kwestii przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy pozew był wniesiony w dniu 2 lipca 2018 r. a więc przed wejściem w życie ustawy.

Trafnie argumentował Sąd Rejonowy, że od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 r. (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, gdy został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 r. wszedł w życie przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, a ponadto zgodnie z przepisem art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej (to jest Kodeksie cywilnym), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (to jest w znowelizowanym brzmieniu). Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 r., także w sprawach wszczętych przed tym dniem, a dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom, tak jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów jako bezzasadną